



Zagłada Żydów. Studia i Materiały

Holocaust Studies and Materials

VOL. 21 (2025)

ISSN: 1895-247X

eISSN: 2657-3571

DOI: 10.32927

WWW: www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

„Przy tym rozpacz wywożonych ludzi była okropna, słysząc było płacz, lament i prośby”. Zbrodnia na polskich pensjonariuszach domów opieki we Włocławku (wiosna–lato 1942 r.)

“Besides, the despair of the people being deported was terrible; you could hear their crying, lamenting, and pleas.” The crime committed against Polish nursing home residents in Włocławek (spring–summer 1942)

Małgorzata Grzanka

Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem Oddział Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie

m.grzanka@chelmno-muzeum.eu

ORCID: <https://orcid.org/0009-0005-6504-9125>

DOI: <https://doi.org/10.32927/zsim.1100>

Strony/Pages: 250-274



Małgorzata Grzanka

Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem
Oddział Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie
<https://orcid.org/0009-0005-6504-9125>
m.grzanka@chelmno-muzeum.eu

„Przy tym rozpacz wywożonych ludzi była okropna, słysząc było płacz, lament i prośby”. Zbrodnia na polskich pensjonariuszach domów opieki we Włocławku (wiosna–lato 1942 r.)

Streszczenie

Pensjonariusze domów opieki prowadzonych przez zgromadzenia zakonne oraz z przytułków miejskich we Włocławku w brutalny sposób zostali załadowani do samochodów i wywiezieni w nieznanym kierunku 28 kwietnia i 5 sierpnia 1942 r. Z korespondencji władz okupacyjnych miasta i Kraju Warty wynika, że to władze miejskie były inicjatorami likwidacji instytucji, następnie przejmując ich majątek. Wywózkę pensjonariuszy z 28 kwietnia zaplanowano w powiązaniu z zagładą getta we Włocławku (30 kwietnia – 2 maja 1942 r.). O przebiegu wydarzeń w mieście zeznawali świadkowie przesłuchiwani w 1945 r. Jako miejsce kaźni podopiecznych włocławskich instytucji wskazuje się obóz zagłady w Chełmnie (niem. Kulmhof). Kluczowe są zeznania byłego więźnia polskiego komanda roboczego działającego w obozie i byłych członków załogi obozowej przesłuchiowanych w latach sześćdziesiątych.

Słowa kluczowe

eksterminacja Polaków z niepełnosprawnościami, polskie ofiary obozu zagłady w Chełmnie, domy opieki, Włocławek, Siostry Wspólnej Pracy, orioniści, obóz zagłady w Chełmnie

Abstract

On April 28 and August 5, 1942, residents of nursing homes run by religious orders and municipal shelters in Włocławek were brutally loaded into cars and taken to an unknown destination. Correspondence between the city's occupation authorities and those of the Warthel and indicates that the municipal authorities initiated the liquidation of the institutions and subsequently took over their property. The April 28 transport was planned in connection with the liquidation of the Włocławek ghetto (April 30–May 2, 1942). Witnesses interviewed in 1945 recounted the events that transpired in the city. The extermination camp in Chełmno (German: *Kulmhof*) was identified as the execution site for inmates from the Włocławek institutions. Testimonies from a former prisoner of the Polish work command operating in the camp and from former camp staff interrogated in the 1960s are key to understanding these events.

Keywords

extermination of Poles with disabilities, Polish victims of the Chełmno extermination camp, nursing homes, Włocławek, Siostry Wspólnej Pracy [Sisters of Common Work], Orionists, Chełmno extermination camp

Zbrodnie na osobach z niepełnosprawnościami i osobach starszych popełnione w czasie drugiej wojny światowej na ziemiach okupowanej Polski włączonych do Trzeciej Rzeszy są nadal tematem mało rozpoznanym i wymagającym dalszych badań. Ofiary tzw. dzikiej eutanazji, będącej kontynuacją rozpoczętej w nazistowskich Niemczech akcji T4, należą do najbardziej bezbronnych i jednocześnie przemilczanych ofiar tego konfliktu.

Sformowane na przełomie września i października 1939 r. w Poznaniu w ramach Einsatzgruppe VI Sonderkommando SS pod dowództwem hauptsturmführera SS Herberta Langego¹, oddane do pełnej dyspozycji namiestnika Okręgu Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland) Arthura Greisera, do lipca 1941 r. przeprowadziło eksterminację pacjentów szpitali psychiatrycznych i pensjonariuszy zakładów opiekuńczych na terenie Kraju Warty (około 8 tys. osób) i w Prusach Wschodnich (1,5 tys. osób)². Ofiarami komanda byli m.in. pacjenci szpitali w Owińskach, Dziekanec, Kościanie, Kochanówce, Warcie, Gostyninie, Oddziału dla Umysłowo Chorych Szpitala Miejskiego w Poznaniu, Szpitala nr 3 w getcie łódzkim, a także podopieczni zakładów dla ubogich w Śremie, w Bojanowie i w Stawiszynie, żydowskiego schroniska przy ul. Wesołej w Łodzi, w Prusach Wschodnich zaś pacjenci uwięzieni w obozie przejściowym w Działdowie. Między 26 a 30 października 1940 r. oddział Langego dokonał zbrodni na 60 podopiecznych żydowskiego Domu Starców przy ul. POW 13

¹ Lange odpowiadał wówczas za zorganizowanie na terenie Fortu VII obozu o charakterze koncentracyjnym dla polskiej inteligencji, działaczy patriotycznych i duchowieństwa. Fort VII nie był oficjalnie częścią systemów obozów koncentracyjnych zarządzanych przez Inspektora Obozów Koncentracyjnych SS.

² Na temat tzw. dzikiej eutanazji w Kraju Warty zob.: Ingo Loose, *Eksterminacja chorych w Kraju Warty. Stan badań i kontrowersje* [w:] *Medycyna w cieniu nazizmu*, red. Michał Musielak, Katarzyna Beata Głódowska, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, 2015, s. 155–167; Tadeusz Nasierowski, *Eksterminacja osób chorych psychicznie w okupowanej Polsce* [w:] *ibidem*, s. 141–154; Artur Hojan, Cameron Munro, *Techniki Zagłady w nazistowskich akcjach eutanazyjnych na terenie Kraju Warty (1939–1940)* [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. Tadeusz Nasierowski, Grażyna Herczyńska, Dariusz Maciej Myszka, Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, 2012, s. 91–117; Grażyna Gajewska, Maria Tomczak, Michał Musielak i in., *Bezużyteczni. Studia nad losami chorych i upośledzonych psychicznie w okresie rządów nazistowskich*, Gniezno: Instytut Kultury Europejskiej, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Contact/Abc, 2016; Kalina Błażejowska, *Bezdušní. Zapomniana zagłada chorych*, Wołowiec: Czarne, 2023.

i 230 pacjentach żydowskiego szpitala przy ul. Szopena w Kaliszu³. Ofiary mordowano w samochodach-komorach gazowych bez względu na narodowość, znajdowali się wśród nich Polacy, Żydzi i Niemcy⁴. Akcja uśmiercania osób z zaburzeniami psychicznymi została wstrzymana decyzją Hitlera 24 sierpnia 1941 r., ale w rzeczywistości kontynuowano ją do końca wojny na całym obszarze okupowanej Polski i Europy. Od początku wojny dochodziło również do pojedynczych i spontanicznych zbrodni na osobach z niepełnosprawnościami. W zasobach Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich znajduje się zeznanie opisujące okoliczności śmierci jednego z mieszkańców Nowych Skalmierzyc w powiecie kaliskim:

Alojzy Wolender z lekką chorobą umysłową, nieszkodliwy dla otoczenia, wykrzykiwał często słowa przeciwko Hitlerowi i Niemcom. Pewnego dnia po zajściu prawdopodobnie z chłopcami z Hitler-Jugend przed domem parafialnym Wolender zaczął uciekać. Dopadli go policjanci i zabrali na posterunek, gdzie go rozstrzelano. Pochowany na cmentarzu parafialnym przy ul. Polnej w Nowych Skalmierzycach. Na nagrobku napis: Alojzy Wolender zginął w 1939 r.⁵

Raporty o sytuacji osób starszych i z niepełnosprawnościami w okupowanej Wielkopolsce sporządzano w Delegaturze Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj w 1943 r.:

Szczególnie ciężkie jest położenie ludności polskiej, która przez Niemców została objęta kategorią „zbędnej”. Tu należą przede wszystkim dzieci z sierocińców, nieuleczalnie chorzy, zwłaszcza gruźlicy, starcy i biedni, korzystający z funduszy opieki zdrowotnej. [...] W Poznaniu w miejskich przytułkach dla starców pensjonariusze otrzymują wikt więzienny: dwa razy dziennie suchy chleb i czarną kawę, na obiad zupę bez odrobiny mięsa⁶.

³ Aleksander Pakentreger, *Losy Żydów m. Kalisza i powiatu kaliskiego w okresie okupacji hitlerowskiej (od 1940 do 9 VII 1942 r.)*. *Martyrologia i Zagłada*, „Biuletyn ŻIH” 1980, nr 2/3 (114/115), s. 12–21. Ofiary uśmiercono w lesie w miejscowości Biernatki na północ od Kalisza. W budynku po zlikwidowanym Domu Starców Niemcy utworzyli warsztaty krawieckie, w których przymusowo pracowali Żydzi. Obóz pracy usytuowany był przy ul. POW 13, 16 i 18 (Sławomir Józefiak, *Getto w Koźminku. ZAL Bornhagen oczami świadków*, „Kronika Wielkopolski” 2015, nr 2 [154], s. 54–65; Mieczysław Arkadiusz Woźniak, *Getta i obozy dla Żydów na terenie Kaliskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1997, t. 2, s. 76–92).

⁴ Por. np. Dietmer Schulze, Maria Fiebrandt, *Pacjenci narodowości niemieckiej w zakładzie leczniczo-opiekuńczym w Warcie* [w:] *Zagłada chorych psychicznie...*, s. 119–126.

⁵ Archiwum Państwowe w Kaliszu, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, sygn. 2, k. 34.

⁶ Cyt. za: Aleksandra Pietrowicz, *Opieka medyczna nad ludnością polską w okupowanej Wielkopolsce w świetle dokumentów i wydawnictw Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj z lat 1942–1944* [w:] *Zagłada chorych psychicznie...*, s. 68.

Wśród ofiar eksterminacji wymierzonej przeciwko podopiecznym instytucji pomocowych byli Polacy z Włocławka (niem. Leslau) – pensjonariusze Małego Domu Opatrzności Bożej pw. św. Józefa Cottolengo przy ul. Leśnej 1 (niem. Waldstrasse)⁷, schroniska Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy przy ul. Leśnej 2⁸ oraz przytułków miejskich przy ul. Nowomiejskiej 19 (niem. Schlesienstrasse)⁹ i Królewieckiej 24 (niem. Hinderburgstrasse)¹⁰. Ofiary zostały załadowane do

⁷ Instytucję, figurującą w przedwojennych aktach miejskich jako Schronisko dla Starców i Kalek, założyło w 1935 r. Zgromadzenie Księży Misjonarzy Małego Dzieła Opatrzności Bożej w Zduńskiej Woli Oddział we Włocławku (orionistów) przy erygowanej w 1934 r. parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego, na terenie dzielnicy Grzywno, najuboższej w mieście. Dom nazywany był „Małym Cottolengo”, tak jak wszystkie domy dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych prowadzone przez orionistów. Odwoływano się w ten sposób do idei posługi chorym i ubogim krzewionej przez ks. Cottolengo, patrona zgromadzenia (Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku [dalej APTOW], Akta Miasta Włocławka [dalej AMW], 2912, k. 48).

⁸ Zgromadzenie SWP od początku istnienia opiekowało się osieroconymi dziećmi i samotnymi starszymi kobietami. Dla nich, zazwyczaj związanych ze wspólnotą, prowadziło schronisko, w ramach umowy zapewniając mieszkanie i wyżywienie, a także ewentualnie organizację pogrzebu. Rezydentki przebywały wcześniej w domu generalnym przy ul. Orlej 9, ale 17 stycznia 1941 r. decyzją władz niemieckich zostały przeniesione do domu nowicjackiego przy ul. Leśnej 2 i umieszczono je w znajdującej się na posesji willi (tzw. czerwonym domu). Nowicjuszki mieszkaly w osobnym trzypiętrowym domu, chociaż oficjalnie władze okupacyjne zlikwidowały nowicjat (Maria Laurencja Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, Lublin: s.n., 1982, s. 125–153, 201).

⁹ Przytułek powstał w 1918 r. przy ul. Łęskiej 22/24, prowadzony przez Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. Włocławka. Od 1934 r. mieścił się w wydzierżawionej kamienicy przy ul. Płockiej 105/107. Było w nim 85 miejsc dla osób obu płci, chrześcijan. Ze względu na zły stan techniczny budynku w 1936 r. instytucję przeniesiono do nowej siedziby przy ul. Nowomiejskiej 19, gdzie funkcjonowała do 5 sierpnia 1942 r. Dom przy ul. Nowomiejskiej 19 należał do tzw. kolonii urzędniczej II, zintegrowanej stylistycznie z kolonią urzędniczą, osiedlem mieszkaniowym dla pracowników włocławskich instytucji, wybudowanym w latach 1922–1925. Zakład opieki mieścił się w jednym z dwóch murowanych bloków, z których w każdym znajdowały się cztery mieszkania jednopokojowe, cztery dwupokojowe i cztery trzypokojowe, każde z kuchnią, na poddaszu zaś było osiem mieszkań jednoizbowych. Projekt zrealizowano w 1925 r. Instytucją kierowała Maria Cichocka (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej AIPN], Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce [dalej GK], 165/271, t. 7, k. 644; APTOW, AMW, 2895, 2992, 2912; Michał Pszczółkowski, *Architektura Włocławka w latach 1918–1939*, Włocławek–Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2019, s. 226–231).

¹⁰ Dom Starców przy zbiegu ulic Królewieckiej 24 i Przedmiejskiej 1 prowadziło przed wojną Włocławskie Towarzystwo Wspomagania Biednych przy wsparciu samorządu miejskiego. Powołane w 1900 r. przy parafii św. Jana we Włocławku, należało do najstarszych instytucji charytatywnych w mieście. Prezesem Towarzystwa był każdorazowo proboszcz parafii św. Jana. Coroczne składki, zbiórki oraz dotacje z budżetu miasta pozwalały realizować cele dobroczynne. Znaczna część dochodów pochodziła z dzierżaw majątku. Dom miał powierzchnię 364 m kw., był murowany, otynkowany, częściowo podpiwniczony. Dla podopiecznych przeznaczono dziewięć izb sypialnych, jadalnię i kuchnię. Po wybuchu wojny zakład

samochodów i wywiezione w „nieznanym kierunku” 28 kwietnia i 5 sierpnia 1942 r. Do tej pory sprawa wywózek i dalszego losu Polaków z Włocławka nie była szerzej podejmowana. Jako miejsce ich mordu wskazuje się pierwszy na ziemiach okupowanej Polski obóz zagłady w Chełmnie (niem. Kulmhof)¹¹, uruchomiony z inicjatywy Arthura Greisera w celu eksterminacji Żydów w Kraju Warty. Sprawa ta stanowi istotny wątek zarówno w historii zagłady dokonanej na pacjentach szpitali psychiatrycznych i pensjonariuszach zakładów opiekuńczych w Kraju Warty, jak i dziejach obozu zagłady w Chełmnie.

Dostrzegam kilka kontekstów tej sprawy. Najbliższym wydaje się zagłada osób z niepełnosprawnościami i osób starszych przeprowadzana w Kraju Warty od jesieni 1939 r. Czy zatem historię z Włocławka można powiązać z tymi zbrodniami, czy jest to sprawa zupełnie odrębna? Z dokumentów niemieckich wiemy, że z inicjatywą likwidacji domów opieki wyszły władze Włocławka kierowane chęcią przejęcia nieruchomości i grabieży mienia, co było zgodne z polityką nazistowską. Wywózkę z 28 kwietnia 1942 r. powiązano z zaplanowaną likwidacją getta we Włocławku. Czy w Kraju Warty istniały podobne praktyki, kiedy podczas zagłady gett likwidowano by polskie zakłady opiekuńcze? Zbrodnia na pensjonariuszach stanowiła również jedną z form niemieckiej przemocy wobec włocławian w okresie drugiej wojny światowej. Włocławek należał do największych miast w Kraju Warty i od samego początku wojny Niemcy dokonywali tam zbrodni na ludności polskiej i żydowskiej. Czy zagłada osób z niepełnosprawnościami była we Włocławku i Kraju Warty całkowita? Sprawę tę należy rozważyć również w kontekście historii obozu zagłady w Chełmnie. Z zeznań świadków wynika, że mordu dokonali członkowie Sonderkommanda Kulmhof, a ofiary z Włocławka wymienia się wśród niżydowskich ofiar zamordowanych

dalej funkcjonował, ale po zlikwidowaniu wszystkich polskich organizacji charytatywnych przeszedł prawdopodobnie pod zarząd okupacyjnych władz miasta (Wojciech Frątczak, *Działalność charytatywna Kościoła katolickiego we Włocławku w latach 1914–1939*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2000, t. 14: *Wyznania na Kujawach Wschodnich i w Ziemi Dobrzyńskiej*, s. 156–157). Obecnie w przebudowanej kamienicy znajdują się lokale usługowe.

¹¹ Obóz w Chełmnie funkcjonował od 8 grudnia 1941 do kwietnia 1943 r. Ponowne jego uruchomienie nastąpiło w maju 1944 r. w związku nazistowskimi planami ostatecznej likwidacji getta w Łodzi. Obóz zlikwidowano w nocy z 17 na 18 stycznia 1945 r. (zob. m.in.: Edward Serwański, *Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem 1941–1945*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1964, s. 32, 35; Marek Budziarek, *Polacy, dzieci czeskie i jeńcy radzieccy zamordowani w Chełmnie nad Nerem* [w:] *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej*, Konin: Muzeum Regionalne, 1995, s. 70; Janusz Gulczyński, *Obóz śmierci w Chełmnie nad Nerem*, Konin: Muzeum Regionalne, 1990, s. 64–65; Patrick Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, tłum. Tomasz S. Gałązka, Wołowiec: Czarne, 2014, s. 203; *Świadectwa Zagłady. Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór dok., wstęp i oprac. Łucja Pawlicka-Nowak przy współpracy Jolanty Adamskiej, Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2014, s. 64–65; Tadeusz Rejmanowski, *Opieka zdrowotna i społeczna w latach 1939–1945* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2: *Lata 1918–1998*, red. Jacek Staszewski, Włocławek: Włocławskie Towarzystwo Naukowe, 2001, s. 450–451).

w obozie¹². W artykule poddaję analizie motywację inicjatorów zbrodni, przedstawiam przebieg wydarzeń, wskazuję argumenty przemawiające za tym, że miejscem kaźni Polaków z Włocławka był obóz zagłady w Chełmnie, a także dokonuję charakterystyki tej grupy ofiar, staram się też ustalić ich imiona i nazwiska, wiek, rodzaj niepełnosprawności, przywracając tym samym o nich pamięć i oddając im hołd.

Geneza zbrodni

We Włocławku od samego początku okupacji władze niemieckie dopuszczają się licznych aktów terroru wobec ludności polskiej i żydowskiej. Od września 1939 r. nastąpiły aresztowania obejmujące różne środowiska. Masowe egzekucje przeprowadzono jesienią 1939 r. w pobliskich lasach i na włocławskich cmentarzach. Szczególnie brutalnie spacyfikowano dzielnicę Grzywno, paląc ją i dokonując mordów na mieszkańcach. Masowo prześladowano Żydów, dochodziło do licznych form przemocy, egzekucji i morderstw. Władze okupacyjne miasta jako pierwsze w Kraju Warty wprowadziły nakaz oznakowania ludności żydowskiej za pomocą żółtych trójkątów. W październiku 1940 r. Niemcy utworzyli getto, umieszczając w nim około 4 tys. osób¹³.

Z korespondencji między władzami rejencji inowrocławskiej, do której administracyjnie przynależało miasto Włocławek, i samorządem okręgowym (Gauselbstverwaltung) w Poznaniu prowadzonej w latach 1940–1942 wynika,

¹² Według najnowszych ustaleń w obozie zamordowano co najmniej 156 496 osób (inne szacunki mówią o 170–200 tys.). Najliczniejszą grupą ofiar nieżydowskich było 4,3 tys. Romów i Sinti z Burgenlandu, więźniów tzw. obozu cygańskiego w Łodzi. Wśród polskich poza pensjonariuszami z Włocławka wymienia się grupę dzieci z Zamojszczyzny, które najpewniej przywieziono z obozu dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi, oraz grupę jeńców, być może żołnierzy Armii Krajowej. Do Chełmna trafiło, przez obóz przejściowy dla wysiedlanych Polaków przy ul. Leszno w Łodzi, 93 czeskich dzieci z Lidic i Leżaków, które Niemcy uznali za niezdatne do germanizacji. W obozie zgładzono także kilkudziesięciu jeńców radzieckich, w tym kilku oficerów, prawdopodobnie z najbliższej położonego obozu jenieckiego dla radzieckich lotników Stalag Luft II Litzmannstadt w Łodzi-Rudzie Pabianickiej (*Świadcstwa Zagłady...*, s. 59–65; *Deбата: „Infrastruktura Zagłady: Kulmhof, Majdanek, Auschwitz, obozy „Einsatz Reinhardt” – próba analizy porównawczej”* [w:] *Infrastruktura akcji „Reinhardt”*, red. Tomasz Kranz, Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2023, s. 242–244).

¹³ W 1939 r. Włocławek liczył około 68 tys. mieszkańców, w tym 21 procent stanowili Żydzi (około 12 tys. osób), 1,5 procent Niemcy. Największym miejscem kaźni włocławskich Żydów był obóz zagłady w Chełmnie, inni ginęli w obozach w Treblince, Bełżcu, Sobiborze i Auschwitz-Birkenau, a także w licznych obozach pracy przymusowej. W egzekucjach, obozach, więzieniach i w wyniku wyroków sądów niemieckich w czasie okupacji zginęło 700–1000 Polaków z Włocławka (Danuta Dąbrowska, *Zagłada skupisk żydowskich w „Kraju Warty” w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH” 1955, nr 1/2 [13/14], s. 122–183; Jan Sziling, *Z dziejów Włocławka w latach okupacji niemieckiej* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2, s. 367–429; Barbara Berent, *Zagłada Żydów* [w:] *ibidem*, s. 430–446).

że inicjatorami likwidacji domów opieki przy ul. Leśnej 1 i Leśnej 2 były władze okupacyjne Włocławka. Od stycznia 1942 r. funkcję nadburmistrza miasta pełnił Oskar Schultz¹⁴. Władze miejskie wystąpiły do samorządu okręgowego administrującego zagrabionym majątkiem kościelnym w Kraju Warty o przekazanie miastu nieruchomości zakonnych¹⁵. Dzięki ich przejęciu mogłyby realizować własne cele. Korespondencja pozwala poznać okoliczności likwidacji domów opieki, poszerzając również wiedzę o grabieży mienia w Kraju Warty¹⁶. Majątkiem przytułków miejskich przy ul. Królewieckiej 24 i Nowomiejskiej 19 zlikwidowanych 5 sierpnia władze Włocławka mogły dysponować swobodnie¹⁷. Wydaje się, że chęć przejęcia majątków instytucji kościelnych, zgłaszana wielokrotnie przez władze miasta, i jednocześnie rozporządzania dowolnie nieruchomościami miejskimi stanowiła bardzo istotny motyw likwidacji instytucji i zbrodni na ich podopiecznych.

Nieruchomości zakonne przy ul. Leśnej 1 i 2 były atrakcyjne dla władz miasta. Modernistyczny budynek „Małego Cottolengo”, położony na działce o powierzchni ponad 5 tys. m kw., wyróżniał się wysokimi walorami architektonicznymi jako jedna z najbardziej okazałych budowli z kręgu architektury zdrowia i opieki społecznej w przedwojennym Włocławku¹⁸. W formularzu sprzed

¹⁴ Przed nim funkcję tę sprawował od 14/15 września 1939 do stycznia 1942 r. Hans von Cramer.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP), Samorząd Okręgowy w Poznaniu (dalej SOWP), 568, 573, 574. Samorząd okręgowy wyodrębnił się z urzędu namiestnika Kraju Warty i jemu podlegał. Kierował nim starosta okręgowy (Gauhauptmann), którym był przez całą okupację oberführer SS Robert Schulz. Do zadań samorządu należały kwestie opieki społecznej, zwalczanie chorób, utrzymanie zakładów leczniczych ogólnych i specjalnych, zarządzanie majątkiem okręgu (administrował niektórymi zakładami przemysłowymi, gospodarstwami rolnymi, skonfiskowanym nieruchomym majątkiem kościelnym), utrzymanie i rozbudowa dróg pierwszej rangi, kwestie instytucji kultury. Wykonaniem tych zadań zajmowały się poszczególne komórki organizacyjne.

¹⁶ Na temat grabieży majątku w Kraju Warty przez władze okupacyjne zob. m.in. Czesław Łuczak, *„Kraj Warty” 1939–1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1972; Jan Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945: tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katowicka*, Poznań: Instytut Zachodni, 1970; Bogumił Rudawski, *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań: Instytut Zachodni, 2018.

¹⁷ Zgodnie z rozporządzeniem kierownika Głównego Urzędu Powierniczego Wschód z 5 XII 1939 r. grunty miejskie i budynki mieszkalne zostały przekazane okupacyjnym władzom samorządowym (Rudawski, *Grabież mienia w Kraju Warty...*, s. 197).

¹⁸ W domu znajdowały się kancelaria z rozmównicą i jadalnia dla księży, sala jadalna z kuchnią, pralnia z prasownią i maglem, cele księży i sala rekreacyjna, obszerne sale sypialne dla podopiecznych i izolatka dla chorych (Pszczołkowski, *Architektura Włocławka...*, s. 164–165). Bazę materiałową dla dzieł prowadzonych przez orionistów stanowił kilkusethektarowy majątek ziemski, tzw. Kolonia Rolnicza w Zagrodniczy koło Izbicy Kujawskiej. Przełożonym domu był wówczas Włoch ks. Mario Zanatto, czemu zawdzięczano pewną powściągliwość Niemców

1 czerwca 1941 r. zamieszczono opis posesji przy Leśnej 2. Na powierzchni ponad 34 tys. m kw. znajdowały się grunty orne, ogródki kuchenne ze szklarniami, dwa budynki mieszkalne (o łącznej kubaturze 2880 m sześc.) oraz budynek gospodarczy¹⁹. Zasugerowano, że nieruchomość powinna przejść pod zarząd miasta z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe lub dom wypoczynkowy; uzupełniłaby również miejskie tereny zielone. Innym pomysłem było utworzenie na posesji domu opieki położniczej lub domu starców dla ludności niemieckiej²⁰.

Z korespondencji wynika również, że wywózkę pensjonariuszy domu przy Leśnej 1, która nastąpiła 28 kwietnia, powiązano z planowaną likwidacją getta we Włocławku (30 kwietnia – 2 maja 1942). Do obozu zagłady w Chełmnie wywieziono około tysiąca osób, głównie kobiet, dzieci i starców. Wielu mężczyzn deportowano wcześniej do licznych obozów pracy funkcjonujących w Kraju Warty, ostatni transport robotników odszedł 26 kwietnia 1942 r.²¹ W znanej mi literaturze odnalazłam do tej pory analogiczny kontekst likwidacji wspomnianego już domu opieki w Stawiszynie, do której doszło prawdopodobnie w czasie częściowej likwidacji getta w Koźminku i obozu pracy dla Żydów w Kaliszu²². Należałoby podjąć kolejne kwerendy, które mogłyby poszerzyć wiedzę na temat

i ich przyzwolenie na działalność Kolonii (Bolesław Majdak, *Dzieje Zgromadzenia Ks. Ks. Orionistów w Polsce 1923–1945*, Warszawa: Księża Orioniści, 1976, s. 96–104).

¹⁹ APP, SOWP, 568, k. 15, 30. Trzypiętrowy dom typu letniskowego powstał w latach 1928–1930 z przeznaczeniem dla pracującej inteligencji. We wspomnianej willi do wybuchu wojny siostry prowadziły ochronkę dla dzieci z Grzywna. Po wojnie nieruchomość wróciła do Zgromadzenia, które otworzyło dom dziecka dla sierot wojennych oraz przedszkole, w 1952 r. przejęte przez władze państwowe (Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny...*, s. 125–153, 201). Od 2007 r. przy Leśnej 2a Zgromadzenie SWP, przy współpracy z Caritas Diecezji Włocławskiej, prowadzi Dom Dziecka im. bp. W. Owczarka (<https://siostrywspolnejpracy.pl/o-nas/nasze-wspolnoty/wloclawek-lesna>, dostęp 25 I 2024 r.).

²⁰ APP, SOWP, 574, k. 1, 6.

²¹ Getto znajdowało się w dzielnicy Rakutówek, jednej z najuboższych w mieście. I tak tragiczne warunki życia stopniowo pogarszały się, co doprowadziło do epidemii chorób zakaźnych i wysokiej śmiertelności. Niemcy zniszczyli funkcjonujący w granicach getta cmentarz żydowski. Do getta dochodziły niepokojące informacje o zagładzie skupisk ludności żydowskiej na Kujawach. W kwietniu 1942 r. likwidowano getta z rejencji inowrocławskiej. Z powiatów włocławskiego i niezawskiego do obozu w Chełmnie deportowano Żydów z Osiecin, Brześcia Kujawskiego, Piotrkowa Kujawskiego, Włocławka, Lubrańca, Ciechocinka, Radziejowa, Służewa, Chodcza, Przedcza i Aleksandrowa Kujawskiego. Deportacje objęły również powiaty kutnowski i gostyński.

²² Akcja eksterminacyjna Żydów z getta w Koźminku trwała od 23 listopada do 1 grudnia 1941 r. W samochodach-komorach gazowych zamordowano około 600 osób, głównie starszych, chorych i dzieci do lat 15. Ciała pogrzebano w lasach koło Gołuchowa. W tym samym czasie zamordowano około 100 osób z obozu pracy w Kaliszu, najpewniej w wyniku selekcji, w obozie pozostało około 150 osób. Zbrodni dokonało Sonderkommando SS Lange. Ostatecznie zagłada getta w Koźminku nastąpiła w lipcu 1942 r., kiedy do obozu w Chełmnie deportowano kilkaset osób (Pakentreger, *Losy Żydów m. Kalisza i powiatu kaliskiego...*, s. 19).

ewentualnych podobnych praktyk, kiedy podczas zagłady gett w Kraju Warty likwidowano by również instytucje opiekuńcze, gdzie przebywali Polacy z niepełnosprawnościami.

Korespondencja między placówką Gestapo w Inowrocławiu²³ a samorządem okręgowym (Wydziałem IIIS) z 25 lutego i 31 marca 1942 r. dotyczy ewidencji zagrabionych nieruchomości kościelnych, znajdujących się do tej pory w dyspozycji samorządu okręgowego, a mających być przekazanymi miastu Włocławek. W piśmie z 31 marca czytamy: „Ponieważ burmistrz w Leslau poinformował mnie, że przeniesienie własności na miasto jest z każdym dniem coraz pilniejsze, tym bardziej że rozpoczęte przez miasto prace są związane z przeniesieniem własności majątku kościelnego, zwracam się do Państwa z prośbą o podjęcie decyzji jak najszybciej”²⁴. Władze okupacyjne Włocławka naciskały zatem na samorząd okręgowy w sprawie przekazania miastu nieruchomości przy Leśnej 1.

29 kwietnia 1942 r., dzień po wywózce Polaków z „Małego Cottolengo”, w samorządzie okręgowym, prawdopodobnie po rozmowie telefonicznej lub po spotkaniu z dr. Fritzem Bartelsem²⁵, kierownikiem Wydziału III, sporządzono notatkę wskazującą bezpośrednio na nadburmistrza Włocławka jako inicjatora likwidacji zakładu, którą powiązano z zagładą włocławskiego getta. Czytamy w niej: „Burmistrz pilnie potrzebuje tej nieruchomości dla Niemców wymagających opieki i dlatego podczas ewakuacji Żydów wydał także polskich pensjonariuszy (idiotów i kaleki)”²⁶. Z zapiski wynika, że burmistrz kilkakrotnie zwracał się z prośbą o przydzielenie nieruchomości przy Leśnej 1, a także pozostałego majątku kościelnego we Włocławku. W piśmie znalazła się również opinia Gestapo, które na własną rękę podjęło się ustalenia własności posesji przy Leśnej 1. Zgodnie z nią własność była w pełni polska (a nie włoska)²⁷, co otwierało możliwość jej przejęcia przez władze okupacyjne. Zgromadzenie księży orionistów z siedzibą we włoskiej Tortonie, do którego należała nieruchomość, zostało nazwane „rzekomym” właścicielem posesji. Nierucho-

²³ Urząd Gestapo dla rejencji inowrocławskiej mieścił się w Inowrocławiu, a jego placówki terenowe znajdowały się w Gnieźnie, Koninie i we Włocławku.

²⁴ APP, SOWP, 568, k. 23, 29. Gestapo było organem decydującym przy konfiskatach własności kościelnej w Kraju Warty. Główne prawo do otrzymania zagrabionego majątku kościelnego miał samorząd okręgowy. Przejęte dobra nie mogły być sprzedane, ale należało je przekazać niemieckim organizacjom charytatywnym albo na potrzeby władz komunalnych. Nieskuteczne okazały się próby przejęcia majątku kościelnego przez specjalny wydział ds. mienia kościelnego, który na polecenie Greisera powołano w ramach Urzędu Powierniczego w Poznaniu we wrześniu 1941 r. (Rudawski, *Grabież mienia w Kraju Warty...*, s. 98).

²⁵ Pełnomocnik organizacji Lebensborn, organizował transporty do Łodzi dzieci polskich przeznaczonych do germanizacji (Józef Wnuk, *Losy dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1980, s. 16).

²⁶ APP, SOWP, 573, k. 20.

²⁷ *Ibidem*, k. 21.

mość miała być wykorzystana na dom starców dla miasta Włocławka lub dom starców dla Polaków²⁸.

14 maja 1942 r. samorząd okręgowy przekazał tymczasowo nieruchomości nadburmistrzowi Włocławka, który 2 lipca przydzielił ją Nationalsozialistische Volkswohlfahrt (NSV, Narodowosocjalistyczna Opieka Społeczna). Podobne praktyki przejmowania majątków likwidowanych zakładów psychiatrycznych i opiekuńczych władze Kraju Warty stosowały w innych miejscach, m.in. Zakład Psychiatryczny w Świeciu nad Wisłą przekształcono w dom starców dla Niemców bałtyckich, a zakład w Owińskach zamieniono na koszary SS²⁹.

Wypożyczenie domu przy Leśnej 1, łącznie z odzieżą i pościelą, zostało zabrane przez wydział zaopatrzenia urzędu miejskiego. Na tę chwilę los posesji po wywiezieniu stamtąd pensjonariuszy jest niejasny. Z 24 sierpnia 1942 r. pochodzi notatka sporządzona w samorządzie okręgowym, z której wynika, że władze ostatecznie odstąpiły od utworzenia na posesji domu spokojnej starości ze względu na niefunkcjonalność budynku³⁰. Według niektórych świadków posesję oddano na potrzeby Hitlerjugend³¹.

29 lipca 1942 r. we Włocławku odbyło się spotkanie w sprawie przydziału majątku kościelnego. Uczestniczyli w nim przedstawiciele zarządu okręgowego i powiatowego NSV, samorządu okręgowego oraz miasta – nadburmistrz Oskar Schultz i skarbnik Wilhelm Mende. Zwrócono uwagę na trudności z przejściem nieruchomości przy ul. Leśnej 1 i Leśnej 2. Burmistrz uznał, że budynek przy Leśnej 2 nie nadaje się na dom spokojnej starości dla Niemców (chodziło o przesiedleńców ze Wschodu), którzy mieliby osiąść w nim z własnymi meblami w indywidualnych mieszkaniach, co uniemożliwiały duże sale oraz to, że dom był piętrowy. Pojawił się również pomysł utworzenia tam sierocińca dla dzieci

²⁸ *Ibidem*, k. 2, 4–6, 12. Samorząd okręgowy w piśmie z 9 IX 1941 r. zobowiązał władze Włocławka i rejencji inowrocławskiej, by przeprowadziły procedurę ustalenia właściciela nieruchomości przy ul. Leśnej 1. Wbrew faktom własność została później uznana za część majątku polskiego Kościoła rzymskokatolickiego, co umożliwiło jej przejście i swobodne dysponowanie nią. Zarządzenie Greisera z 17 IX 1940 r. zezwalało na zajęcie i konfiskatę mienia Kościoła rzymskokatolickiego, który władze okupacyjne uznały za polską organizację. Uznanie ruchomego i nieruchomego majątku kościelnego za polski oznaczało, że należy on do wrogiego państwa [Julian Baranowski, *Grabież dóbr kościelnych przez hitlerowców w świetle akt prezesa rejencji łódzkiej* [w:] *Akcje okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Kraju Warty*, red. Antoni Galiński, Marek Budziarek, Łódź: Okręgowa Komisja Badań zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Historii Miasta Łodzi, 1997, s. 84–92).

²⁹ APP, SOWP, 573, k. 22, 24; Tadeusz Nasierowski, *Zagłada osób z zaburzeniami psychicznymi w okupowanej Polsce. Początek ludobójstwa*, Warszawa: Neriton, 2008, s. 65–78.

³⁰ *Ibidem*, k. 11.

³¹ Frątczak, *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej...*, s. 193. Orionistki prowadzą obecnie w dawnym domu „Cottolengo” przy ul. Leśnej 3 specjalny ośrodek wychowawczy. Przy Leśnej 1 znajduje się osiedle mieszkaniowe.

niemieckich z Włocławka³². W dokumentach brak jakiegokolwiek wzmianki o planowanej likwidacji schroniska.

Zarządzeniem samorządu okręgowego z 14 września 1942 r. nieruchomość przy Leśnej 2 została przekazana nadburmistrzowi Włocławka w tymczasowe użytkowanie z perspektywą późniejszego przeniesienia własności. Również w stosunku do niej władze ostatecznie zarzuciły pomysł utworzenia na posesji domu spokojnej starości dla Niemców³³. Brak dokumentów, które wyjaśniłyby dalsze jej przeznaczenie. Zgodnie z zeznaniami polskich świadków mogła mieścić się tam szkoła ogrodnicza albo pracownia krawiecka³⁴.

Podobnie niejasny jest los nieruchomości przy Królewieckiej 24. Po zlikwidowaniu domu opieki według zeznań świadków powstał bliżej nieokreślony urząd niemiecki.

Pensjonariusze. Ofiary zbrodni

Pierwszymi ofiarami wywózek byli podopieczni „Małego Cottolengo”. 28 kwietnia 1942 r. Niemcy wywieźli około 50 osób, wśród których znajdowały się prawdopodobnie również osoby między 10. a 18. rokiem życia. Świadkowie wydarzeń wymienili 24 nazwiska, które zamieszczam w aneksie. Wskazali także wiek kilku osób (16 lat, 22 lata, 70 lat, 80 lat, 82 lata, 83 lata)³⁵.

Informacji o pensjonariuszach i personelu domu przy Leśnej 1 dostarcza wspomniana korespondencja okupacyjna. W formularzu „Szpital Cottolengo” wypełnionym w urzędzie nadburmistrza Włocławka przed 1 czerwca 1941 r. podano, że w domu przebywa 69 „chorych Polaków”, personel zaś tworzą jedna siostra Włoszka, osiem sióstr Polek, dwóch braci Polaków, jeden ksiądz³⁶. Dotychczasowe i aktualne przeznaczenie instytucji określono jako „dom starców”

³² APP, SOWP, 574, k. 9–10.

³³ *Ibidem*, k. 11, 15.

³⁴ Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy...*, s. 202.

³⁵ AIPN, GK, 165/271, t. 7.

³⁶ W domu pracowały siostry orionistki z przełożoną s. Loretą M. Janiak. Możliwe, że chodzi o ks. Zygmunta Florczaaka, który w 1939 r. został dyrektorem domu. Oprócz niego posługę sprawowało przed wojną jeszcze trzech innych księży oraz trzech braci laików. Zakonnicy podzielili tragiczny los duchownych włocławskich i zostali aresztowani 7 listopada 1939 r., po czym wysłano ich do Dachau. Na miejscu Niemcy pozostawili ciężko chorego ks. Florczaaka (zmarł w 1940 r.) oraz braci zakonnych. Po aresztowaniu księży „Cottolengo” kontynuowała działalność, utrzymując się cały czas z dobrowolnych datków (Tomasz Krystian Wiśniewski, *Polscy orioniści w obozie koncentracyjnym w Dachau*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczno-społeczne” 2011, z. 18/2, s. 179–194; Wiktor Jacewicz, Jan Woś, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, z. 5: *Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie*, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1981, s. 32; Wojciech Frątczak, *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, 2013, s. 183).

i „szpital dla starych i chorych Polaków”³⁷. „Cottolengo” figuruje również w wykazie instytucji zajmujących się opieką nad dziećmi wysłanym przez nadburmistrza Włocławka do prezydenta rejencji inowrocławskiej 7 marca 1940 r. Tam określono je jako „polski szpital dla zniedołężnianych” (Siechenhaus), a dalej „zakład opiekuńczy dla: epileptyków, idiotów, paralityków, zniedołężnianych i ślepych”. Pensjonariuszami byli Polacy obojga płci, tylko katolicy, w różnym wieku. Koszt dziennego utrzymania jednej osoby miał wynosić 60 fenigów, środki pochodziły z dobrowolnych datków. W zakładzie przeznaczono 30 łóżek dla mężczyzn i 35 dla kobiet. Personel stanowiło sześć osób. W adnotacji zaznaczono, że w „Cottolengo” przebywa jedynie kilkoro dzieci³⁸. Możemy przyjąć, że z „Małego Cottolengo” wywieziono osoby starsze, a także z niepełnosprawnościami w różnym wieku. Opieka nad wszystkimi potrzebującymi była zgodna z charyzmatem zgromadzenia orionistów.

Z relacji świadków wiemy, że ze schroniska siostr wspólnej pracy przy Leśnej 2 zabrano 5 sierpnia 1942 r. kilkanaście starszych kobiet. W niemieckim formularzu zanotowano, że w tamtejszym domu starców przebywało 26 „chorych, starych” Polaków, na posesji zaś 29 polskich siostr zakonnych i 20 braci zakonnych³⁹. Siostra Maria Jędrzejczak, badaczka dziejów Zgromadzenia SWP, podała personalia 18 wywiezionych kobiet. To podopieczne schroniska urodzone pomiędzy 1861 a 1898 r. Najmłodsza kobieta miała w chwili wywózki około 44 lat. Mogła nią być Stanisława Dziobiak, siostra zakonna Zgromadzenia SWP, zabrana prawdopodobnie dlatego, że była chora i leżała w łóżku. Według opracowań kościelnych jest jedyną osobą konsekrowaną zamordowaną w obozie zagłady w Chełmnie⁴⁰.

W przypadku przytułków miejskich przy ul. Nowomiejskiej 19 i Królewieckiej 24 nie dysponujemy materiałem źródłowym wytworzonym w okresie okupacji czy w czasie bezpośrednio poprzedzającym wywózki, który dostarczyłby pełnej informacji o osobach w nich przebywających. Charakterystyki pensjonariuszy można dokonać, opierając się jedynie na przedwojennych sprawozdaniach obydwu instytucji.

³⁷ APP, SOWP, 573, k. 2, 4–6, 12.

³⁸ *Ibidem*, 568, k. 1.

³⁹ Mowa o bezhabitowym Zgromadzeniu Braci Sług Maryi Niepokalanej (Bracia św. Józefa), z którego około 20 mężczyzn w 1941 r. znalazło schronienie na posesji przy Leśnej 2. Władze niemieckie planowały rozwiązać zgromadzenie i określić przydatność jego członków do pracy. W 1942 r. braci zdolnych do niej włączono do transportów robotniczych do Rzeszy, innych skierowano do zakładów pracy na terenie Włocławka, pozostałych zaś zakwaterowano w domu przy Leśnej 2 (APP, SOWP, 568, k. 15, 30). Świadkowie wydarzeń z 5 sierpnia mówili, że bracia wcześniej rano wyszli do pracy, unikając w ten sposób wywózki. Z korespondencji niemieckiej nie wynika jednak, aby władze okupacyjne planowały również wywózkę mężczyzn.

⁴⁰ Za niewiarygodne należy uznać zeznania o rzekomo widzianych w Chełmnie transportach siostr zakonnych czy księży katolickich.

Przytułek Miejski przy ul. Nowomiejskiej 19 miał charakter domu opieki zamkniętej dla dorosłych. W sprawozdaniu z 1937 r. podano, że w przytułku przebywa 78 pensjonariuszy narodowości polskiej, 8 mężczyzn i 70 kobiet. Wśród nich jedna osoba miała poniżej 29 lat, dwie osoby między 30–39 lat, pozostałe były w wieku powyżej 60 lat. Wśród podopiecznych znajdowały się dwie osoby „ociemniałe”, 15 osób „nieuleczalnie chorych lub niedołącznych, potrzebujących pielęgnacji”, 53 osoby „nieuleczalnie chore lub niedołączne, niepotrzebujące pielęgnacji”, siedem osób „upośledzonych umysłowo”, jeden żebrak. 12 podopiecznych było zatrudnionych w warsztatach zakładu, w gospodarstwie i ogrodach⁴¹. Zgodnie ze sprawozdaniem z 1 sierpnia 1939 r. w schronisku miejskim przebywało 91 pensjonariuszy, w tym ośmiu Żydów⁴².

Świadkowie zdarzeń z 5 sierpnia 1942 r. wymienili nazwiska 55 wywiezionych osób, które były w wieku od 18 do 80 lat, 33 osoby miały ponad 60 lat. W przedwojennym wykazie pensjonariuszy⁴³ odnalazłam 13 nazwisk osób wymienionych przez świadków w 1945 r. To osoby urodzone między 1861 a 1895 r., niedołączne ze względu na wiek i z różnego rodzaju niepełnosprawnościami. W aneksie zamieszczam nazwiska ofiar.

Dom Starców przy zbiegu ulic Królewieckiej 24 i Przedmiejskiej 1 był przeznaczony dla 45 osób obojga płci, bez względu na wyznanie, „częściowo lub zupełnie niezdolnych do pracy z powodu starości, kalectwa lub ułomności, a nieposiadających środków do życia i osób prawnie obowiązanych do ich utrzymania”. 31 marca 1938 r. w zakładzie przebywało 46 osób, 8 kobiet i 38 mężczyzn. 40 z nich pochodziło z województwa pomorskiego, jedna osoba z województwa łódzkiego, trzy osoby z poznańskiego, dwie z warszawskiego. 39 osób mieszkało wcześniej w gminach miejskich, siedem w gminach wiejskich. Dwie osoby były w wieku powyżej 50 lat, pozostałe 46 miały ponad 60 lat. Dwóch pensjonariuszy było niewidomych, pozostałych określono jako „niedołącznych, starych, ale niepotrzebujących specjalnej pielęgnacji”. Zgodnie z oceną zawartą w Protokole polustracyjnym z sierpnia 1938 r. instytucję prowadzono wzorowo⁴⁴. Nie sposób ustalić, jak do sierpnia 1942 r. zmieniła się struktura wieku, płci, pochodzenia ani rodzaju niepełnosprawności podopiecznych, czy wśród ofiar byli wyłącznie katolicy, czy np. również ewangelicy. Świadkowie wydarzeń wymienili nazwiska siedmiu osób, podkreślając, że byli to starcy.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu (dalej UWPT), 10683.

⁴² APTOW, AMW, 1132. Przed wojną działały we Włocławku przy ul. Stodólnej 35 Dom Starców Żydów „Moszew Zkejnim”, którego prezesem był Ludwik Abram, a także Żydowski Dom Sierot i Ochronka dla Dziewcząt im. Maurycego Szenfelda przy ul. Królewieckiej 5 z prezesem Bolesławem Beatusem. Wraz z wybuchem wojny żydowskie organizacje pomocowe zostały zlikwidowane. Nie jest jasne, czy podopiecznych przeniesiono do innych zakładów (APTOW, AMW, 2912).

⁴³ *Ibidem*, 2895.

⁴⁴ *Ibidem*, 2912, k. 8.

Przebieg wydarzeń

O dramatycznym przebiegu wydarzeń, które nastąpiły 28 kwietnia i 5 sierpnia 1942 r. we włocławskich domach opieki, zeznawali ich bezpośredni świadkowie, należący przeważnie do personelu zatrudnionego w tych instytucjach. Polecenie zebrania materiału dowodowego w sprawie wywózek, które w 1942 r. miały przeprowadzić we Włocławku władze okupacyjne, skierował do Referatu Śledczego Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej we Włocławku sędzia śledczy Sądu Okręgowego w Łodzi Władysław Bednarz, prowadzący w latach 1945–1946 śledztwo w sprawie obozu zagłady w Chełmnie⁴⁵. Chodziło zarówno o uliczne obławę, jak i likwidację „przytułku dla starców”. Wszystkie łączono z obozem w Chełmnie⁴⁶. Świadkowie złożyli zeznania w listopadzie i grudniu 1945 r. we włocławskiej Komendzie Powiatowej MO⁴⁷.

Wydarzenia miały podobny przebieg. Wywózki następowały w godzinach porannych lub dopołudniowych, miały brutalny charakter, pensjonariuszy bito i poniżano, nie pozwalając ubrać się ani zabrać rzeczy osobistych.

28 kwietnia 1942 r. na skraju lasu otaczającego działkę przy ul. Leśnej 1, gdzie znajdował się Mały Dom Opatrzności Bożej zwany „Małym Cottolengo”, pojawiło się na rowerach trzech (według innej relacji sześciu) ubranych po cywilnemu Niemców, którzy następnie otworzyli bramę prowadzącą na posesję. Pod dom podjechało auto i wysiedli z niego niemieccy urzędnicy cywilni. Tak przebieg wydarzeń relacjonowała Maria Janiak, przełożona orionistek.

Po czym nastąpiło wyprowadzenie starców i młodocianych kalek, których załadowano do samochodu⁴⁸ i wywożono w niewiadomym kierunku. W szybkim tempie ładowano i wywożono starców, tyle że w ciągu dnia samochód ten obrócił trzy razy. Jak przypominam sobie, to liczba wywiezionych osób wynosiła około 50. Kobiety i mężczyźni razem. Widziałam, jak wywożone osoby bardzo rozpaczały, czepiając się naszych sukien i prosząc, by pozostawiono ich na miejscu. Trudno opisać, jaka w tym czasie była sytuacja tych nieszczęśliwych⁴⁹.

Inny świadek, Kazimierz Hermanowski, ukrywający się wówczas w domu przy ul. Leśnej 1, zeznał:

⁴⁵ Sprawę wywózek pensjonariuszy z Włocławka mógł Bednarz traktować bardzo osobiście. We wrześniu 1939 r. ojciec sędziego dr Józef Bednarz, psychiatra, został zamordowany wraz z pacjentami szpitala psychiatrycznego w Świeciu.

⁴⁶ Brak potwierdzenia w innych źródłach o obozie zagłady w Chełmnie jako miejscu straceń włocławskiej inteligencji.

⁴⁷ AIPN, GK, 165/271, t. 7. Wyniki śledztwa opublikowane w: Władysław Bednarz, *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, przedmowa Wacław Barcikowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1946.

⁴⁸ Możliwe, że mowa o autobusie lub samochodzie ciężarowym.

⁴⁹ AIPN, GK, 165/271, t. 7, k. 631–631v.

Całą akcję tego wywozu dokonali cywilni Niemcy [...] Jak sobie przypominam, to brał udział w tym wywożeniu miejscowy Niemiec „Sztanke Gotfryd”⁵⁰ [...]. Po wysiedleniu starców i młodocianych kalek nazajutrz Niemcy wyrzucili wszystkich znajdujących się ludzi w domu „Małe Cottolengo”, w tym i zakonnice, użytkując opustoszały dom na swe usługi⁵¹.

W domu miało przebywać jeszcze sześcioro dzieci do lat sześciu, które zdolano uratować, rozdając je proszącym o nie rodzinom⁵². Jan Wodzyński zeznał, że wśród wywiezionych był jego ojciec Andrzej Wodzyński. Świadek nie widział ojca, ponieważ samochody były przeładowane⁵³. Według relacji z „Małego Cottolengo” wywieziono około 50 osób. Zgodnie ze świadectwami nikt z personelu domu przy Leśnej 1 nie został zabrany wraz z podopiecznymi. Za błędne należy uznać formułowane na podstawie zeznań opinie o zabranii razem z pensjonariuszami opiekujących się nimi zakonnic⁵⁴. Po zlikwidowaniu „Małego Cottolengo” orionistki przeniesiono do domu zakonnego Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy przy ul. Orlej 9 we Włocławku, następnie udały się one do domu orionistów w Warszawie⁵⁵.

5 sierpnia 1942 r. około godziny 6 rano pod schronisko Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy przy ul. Leśnej 2 we Włocławku podjechały samochody z niemiecką załogą. Załadowano do nich i wywieziono w nieznanym kierunku kilkanaście osób, prawdopodobnie w większości kobiet, przebywających pod opieką sióstr. Na dzień przed wywózką pensjonariuszek, 4 sierpnia 1942 r., dom przy Leśnej 2 został otoczony przez Niemców, którzy polecieli siostronom wyjść na podwórze i ustawić się w rzędzie. Sprawdzili listę nazwisk, następnie kobiety rozeszły się do pracy⁵⁶.

O tragicznym następnym dniu relację złożyła przełożona domu s. Maria Tucholska:

Przy zabieraniu ich nie można było podać ciepłej bielizny czy też nawet śniadania. Niemcy na to nie pozwalali, wyrażając się, że będzie im tam aż za gorąco, oraz przy czynnościach zabierania starców obchodzili się brutalnie i bezwzględnie, używając nawet broni. Przy tym wywołali wielką panikę w całym zakładzie i okolicy. Kilka staruszek wrzucono w bieliźnie do samochodu. Przy tym rozpacz wywożonych ludzi była okropna, słysząc było płacz,

⁵⁰ W innym zeznaniu wymieniony jako pracownik opieki socjalnej we Włocławku w latach okupacji.

⁵¹ AIPN, GK, 165/271, t. 7, k. 634–634v.

⁵² *Ibidem*, k. 635–635v.

⁵³ *Ibidem*, k. 636–636v.

⁵⁴ Zob. np. Montague, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady...*, s. 203.

⁵⁵ AIPN, GK, t. 7, k. 646; Stanisław Librowski, *Materiały do dziejów diecezji włocławskiej włocławskiej czasu wojny 1939–1945*, z. 1, Lublin: s.n., 1979, s. 377. Siostra Janiak została mistrzynią nowicjatu w Otwocku.

⁵⁶ Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy...*, s. 201.

lament i prośby, co na Niemcach nie wywierało żadnego uwzględnienia. Jak sobie przypominam, to Niemcy w tym czasie wywieźli 27 osób oraz mienie tych nieszczęśliwców zostało zrabowane. Udział w tym brali Niemcy cywilni, jak i gestapo⁵⁷.

Po wywiezieniu podopiecznych 6 sierpnia 1942 r. 16 sióstr, w tym przełożona Maria Tucholska, zostało przewiezionych do obozu pracy dla sióstr zakonnych w Bojanowie, znanego jako Nonnenlager-Schmückert⁵⁸. Dom zakonny przy ul. Leśnej 2 był jedną z kilkunastu placówek Zgromadzenia SWP zlikwidowanych w Kraju Warty⁵⁹.

Podobny los spotkał podopiecznych Schroniska dla Starców i Kalek przy ul. Królewieckiej 24. Około 50 osób, razem z kierowniczką zakładu Jadwigą Fabiszewską⁶⁰, wywieziono 5 sierpnia 1942 r. mniej więcej o wpół do siódmej rano. Według relacji kierowniczka zakładu była jedyną osobą z personelu zabraną z podopiecznymi.

Antonina Kwiatkowska tak zapamiętała wydarzenia z 5 sierpnia 1942 r.:

Do samochodów niektórzy starcy byli wyciągani w bieliźnie na podwórze do auta, nie dając im śniadania oraz zabrania rzeczy prywatnych. Przy tym Niemcy byli brutalni i bezwzględni i szybko likwidowali, umieszczając starców do samochodów. Czyszcząc w ten sposób dom Przytułku Miejskiego. Widziałam, jak kierowniczka przytułku została wywleczona na podwórze do auta wraz z innymi starcami. Kierowniczka Jadwiga Fabiszewska była w szlafrocuku i bezlitośnie ciągnięta po schodach czy ziemi oraz uderzona była przez SS-a trzy razy w twarz, która zalewała się łzami i zanosila błagania do Niemców, by ją uwolnili. Z innymi starcami było jeszcze gorzej, że rozpacz rwała serce, gdy mógł ktoś się przyglądać z ukrycia, bo Niemcy w czasie wywozu starców przepłoszyli całą ulicę oraz pozamykali bramy. Jak sobie przy-

⁵⁷ AIPN, GK, 165/271, t. 7, k. 641.

⁵⁸ W powojennym zeznaniu Maria Tucholska mówiła o wywózce 23 sióstr. Według innych relacji 5 sierpnia wieczorem pięć nowicjuszek opuściło dom zakonny, trzy inne zostały następnego dnia wybrane przez Niemców i skierowane do pracy w domu starców (Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy...*, s. 222). Obóz pracy w Bojanowie uruchomiono 25 II 1941 r., kiedy przybył pierwszy transport więźniarek. Kobiety zatrudniono przy różnych pracach w pralni, hafciarni, kuchni, piekarni, na polu i w ogrodzie, a także w okolicznych majątkach i miejscowym szpitalu. Większość stopniowo zwalniano do domu. W latach 1941–1945 przez obóz przeszło 615 kobiet z 27 zgromadzeń (Henryk Duda, *Nonnenlager Schmückert. Obóz sióstr zakonnych w Bojanowie*, „Szkice Bojanowskie” 1999, z. 1, s. 47, 64).

⁵⁹ W trzech największych placówkach: we Włocławku przy ul. Orlej, w Poznaniu i w Kaliszu przy ul. Grodzkiej, Niemcy wprowadzili zarząd okupacyjny, pozwalając pozostać niektórym siostrom. Wszystkie pozostałe placówki zlikwidowano, a ich majątek przejęto (Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy...*, s. 163, 205).

⁶⁰ Ur. w 1890 r. w Przysusze, ukończyła sześcioklasową szkołę prywatną we Włocławku. Od lat dwudziestych zatrudniona we Włocławskim Towarzystwie Wspomagania Biednych, w którym prowadziła rachunkowość. Mieszkała samotnie w domu przy Królewieckiej 24 (APB, UWPT, 10681).

pominam, to wywiezionych starców i kalek było około 50 osób z przytułku miejskiego. [...] Ja pracowałam jako kucharka w przytułku i Niemcy chcieli mnie też wywieźć razem ze starcami, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności zostałam zwolniona⁶¹.

Po zabraniu pensjonariuszy przy ul. Królewieckiej Niemcy udali się w kierunku ul. Warszawskiej, w stronę cmentarza i ul. Nowomiejskiej, gdzie znajdował się Przytułek Miejski dla Starców i Kalek. Dom został najpierw otoczony, następnie na posesję wjechały samochody, do których w brutalny sposób ładowano kobiety i mężczyzn, razem około 50 osób. Franciszka Kowalska, sekretarka, zeznała:

W dniu 5 sierpnia 1942 r. o godz. 7 rano zajęły 2 taksówki, po czym dużo innych Niemców na rowerach, którzy obstawili dom [...]. Później przyjechały duże samochody, które wjechały w podwórze, po czym nastąpiło wywożenie starców z przytułku miejskiego, mężczyzn, kobiet i młodociane kaleki w liczbie 55 osób. [...] Przy zabieraniu starców Niemcy nie pozwolili im doręczyć żadnych bagażów oraz niektórych wypędzali nawet w koszulach⁶².

Obóz zagłady w Chełmnie jako miejsce kaźni pensjonariuszy z Włocławka

Świadkowie wydarzeń we Włocławku nie mogli wiedzieć o dalszym losie ofiar. Obserwowali jedynie dramat podopiecznych na miejscu i wyjeżdżające w „nieznanym kierunku” samochody.

Sprawę z Włocławka, jak już wspomniałam, od 1945 r. łączono z obozem w Chełmnie. Śledztwo Władysława Bednarza poprzedziły wizje lokalne na terenach poobozowych przeprowadzone wiosną 1945 r. W dokumentach wówczas sporządzonych nie pojawiły się jednak informacje o Polakach z Włocławka. W protokole tzw. Komisji Waldmana z 1 kwietnia 1945 r. wśród ofiar obozu wymieniono natomiast 3 tys. „Niemców wariatów”, co sugeruje, że przesłuchiwani wówczas mieszkańcy wsi mieli pewną wiedzę na temat zbrodni na osobach z zaburzeniami psychicznymi popełnianymi przez Sonderkommando Kulmhof. W protokole wizji z 26 maja 1945 r. sporządzonym przez członków Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Łodzi nie ma wzmianki o takiej grupie ofiar⁶³.

⁶¹ AIPN, GK, 165/271, t. 7, k. 645.

⁶² *Ibidem*, k. 638–638v.

⁶³ *Protokoły wizji lokalnej na terenach poobozowych w Chełmnie i lesie rzuchowskim przeprowadzonej 1 kwietnia 1945 r. przez przedstawicieli władz powiatu tureckiego*, oprac. Bartłomiej Grzanka, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2023, nr 19, s. 533–557, Protokół nr 2; *Sprawozdanie Komisji dla Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce z pierwszego wyjazdu na teren obozu straceń w Chełmnie [26 maja 1945 r.]*, oprac. Bartłomiej Grzanka, „Polonia Maior Orientalis” 2024, t. 11, s. 357–376. Jednym z członków Komisji był Stanisław Batawia (1898–1980), lekarz psychiatra i doktor prawa, odegrał decydującą rolę w utrwalaniu pamięci o zagładzie osób z niepełnosprawnościami.

Kluczowe wydaje się zeznanie Henryka Mani, jednego z członków polskiego komanda roboczego działającego na terenie obozu między 1941 a 1943 r.⁶⁴ Przesłuchiwany 11 października 1967 r., zeznał przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Poznaniu, że wraz z dwoma innymi Polakami został dołączony do pododdziału załogi obozu w Chełmnie odpowiedzialnego za zabranie pensjonariuszy z Włocławka i ich przetransportowanie do obozu śmierci⁶⁵.

Co do innych grup ludnościowych, które Sonderkommando likwidowało w Chełmnie, przypominam sobie, że jeden raz zostaliśmy posłani do Włocławka, by przywieźć stamtąd grupę osób, pensjonariuszów tamtejszego Zakładu dla Starców. W czasie jazdy powrotnej zostali również zabrani pensjonariusze innego zakładu, znajdującego się w miejscowości przy drodze z Włocławka do Chełmna. Nie wykluczam, że mogliśmy zboczyć z głównej drogi. Było wówczas chyba więcej samochodów. Jechaliśmy oczywiście pod eskortą SS-manów⁶⁶.

Mania nie podał jednak, kiedy wydarzenie zaistniało ani o który dom opieki chodziło. Trudno również zidentyfikować zakład, który miał się znajdować na trasie z Włocławka do Chełmna. Możliwe, że Mania pomylił się, odtwarzając w pamięci położenie instytucji. Mówił o dwóch miejscach, stąd przypuszczenie, że mogło chodzić o 5 sierpnia, kiedy ofiary zabrano z kilku instytucji. Możliwe jest również, że zabrano podopiecznych zakładu opiekuńczego z jakiegoś miasteczka na Kujawach.

Podczas przesłuchania w Komendzie Wojewódzkiej MO w Poznaniu 14 kwietnia 1964 r. świadek szczegółowo określił rolę polskich więźniów w eksterminacji ofiar z Włocławka.

Wśród pomordowanych oprócz osób narodowości żydowskiej były wypadki, choć rzadkie, gazowania starców z Włocławka oraz jeńców radzieckich⁶⁷. Przy tym myśmy nie byli, ponieważ nie było od nich co odbierać do depozytu. [...] Dodaję, że we Włocławku po starców wraz z gestapo i policją byłem osobiście, a wraz ze mną Jaskulski, Skrzypczyński⁶⁸. Pomagaliśmy w załadowa-

⁶⁴ Sonderkommando Lange wykorzystywało ośmiu polskich więźniów Fortu VII w Poznaniu w eksterminacji pacjentów szpitali psychiatrycznych. Więźniowie odpowiadali głównie za grzebanie zwłok. Byli oni również świadkami wymordowania Żydów z powiatu konińskiego jesienią 1941 r. Następnie skierowani do Chełmna, gdzie wykonywali prace przygotowawcze pod obóz śmierci. Po uruchomieniu obozu odbierali ofiarom kosztowności i rzeczy osobiste, zapędzali ludzi do komór gazowych, przeszukiwali ciała zamordowanych. Mania w 2000 r. został aresztowany, a rok później skazano go na 8 lat więzienia.

⁶⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu (dalej AIPN Po), Akta procesu Henryka Mani (dalej APHM), 1069/1/1, k. 6–11, 1069/1/2, k. 123–148.

⁶⁶ *Ibidem*, 1069/1/2, k. 14.

⁶⁷ Por. przypis 11.

⁶⁸ Właśc. Lech Jaskółski, Kajetan Skrzypczyński. Polacy z komanda roboczego działającego na terenie obozu śmierci w Chełmnie, pierwotnie więźniowie Fortu VII w Poznaniu.

niu tych ludzi na samochody i przywieźliśmy ich do Chełmna. Do samochodu komory gazowej jednak ich nie wprowadzaliśmy⁶⁹.

W notatce milicyjnej sporządzonej po rozmowie z Manią w 1962 r. zapisano:

Przywozem ofiar na miejsca stracenia zajmowało się szupo [Schutzpolizei, policja ochronna]⁷⁰, lecz były sporadyczne wypadki, że Mania i pozostali koledzy jeździli po więźniów samochodami. Podał on mianowicie, że pewnego dnia pojechali samochodami do Włocławka i tam zabrali wszystkie osoby zamieszkujące w domu starców. W drodze powrotnej w jakimś małym miasteczku również zabrali mieszkańców domu starców. Była to według jego oświadczenia jedyna ludność polska zamordowana w obozie w Chełmnie⁷¹.

Istotne są również szczątkowe informacje potwierdzające eksterminację osób z zaburzeniami psychicznymi w obozie w Chełmnie, jakich udzielili w czasie przesłuchań w 1961 i 1962 r., przed procesem członków załogi obozowej w Bonn w 1963 r., Alois Adler i Friedrich Maderholz. Obaj należeli do komand wartowniczych w obozie⁷². Pełniąc obowiązki jedynie na miejscu, odseparowani od komand transportowych, mogli dysponować ograniczoną wiedzą o pochodzeniu ofiar. Relacja Adlera dotyczy czasu po lipcu 1942 r., kiedy po powrocie ze zwolnienia lekarskiego otrzymał od zastępcy komendanta obozu Alberta Platego rozkaz, by przemawiać do ofiar przywożonych do obozu w Chełmnie w celu ich uspokojenia i zapewnienia o dalszym skierowaniu do pracy. W 1961 r. relacjonował:

W pewnym momencie wśród przewożonych osób znajdowały się osoby chore psychicznie, które można było łatwo rozpoznać po wyglądzie. To była ciężarówka pełna ludzi. Później mówiono też, że byli to Polacy chorzy psychicznie⁷³.

W 1962 r. mówił jeszcze: „O ile pamiętam, przyjechało tam około 60 osób chorych psychicznie i także zostały zabite w ciężarówce w komorze gazowej. Ale to musieli być Polacy, a nie Żydzi”⁷⁴.

Maderholz zeznał jedynie: „Mam mgliste pojęcie, że w pewnym momencie mógł przyjechać transport chorych ludzi, prawdopodobnie niewielka grupa osób w autobusie. Ale nie pamiętam już niektórych szczegółów”⁷⁵.

O widzianych w Chełmnie transportach Polaków zeznawali przesłuchiwani przez Bednarza mieszkańcy Koła i Chełmna. Zygmunt Antecki, robotnik, w cza-

⁶⁹ AIPN Po, APHM, 1069/1/1, k. 8–9.

⁷⁰ Funkcjonariusze Szupo tworzyli pododdziały wartownicze Sonderkommando SS Kulmhof. Przez licznych świadków mylnie byli nazywani żandarmami.

⁷¹ AIPN Pp, APHM, 1069/1/1, k. 9.

⁷² Bundesarchiv Ludwigsburg (dalej BAL), 203 AR-Z 69/59, t. 1, k. 87–88, t. 4, k. 24.

⁷³ *Ibidem*, t. 4, k. 24.

⁷⁴ *Ibidem*, k. 101.

⁷⁵ BAL, 203 AR-Z 69/59, t. 1, k. 87–88.

sie okupacji zatrudniony w firmie „Lauf” w Kole, gdzie Sonderkommando SS Kulmhof zaopatrywało się w benzynę, zapamiętał:

Widziałem wielokrotnie transporty zdążające do Chełmna. Latem, zdaje się w 1943 r., widziałem jadące 4 kryte samochody i jeden autobus. Poznałem SS-manów z Chełmna. W samochodach jechali Polacy (wygląd zewnętrzny – brak gwiazd syjońskich). Byli to młodzi ludzie. Poza tym grupa starszek. Następnego dnia mówił mi Majewski (imienia ani adresu jego nie znam), że z Włocławka wywieziono z przytułku starców, a poza tym była „łapanka” i wzięto wielu młodych mężczyzn. Z mieszkań zabierano nauczycieli i miejscową inteligencję. Majewski mi mówił, że widział tego dnia członków Sonderkommando Kulmhof we Włocławku. Zaznaczam, że Majewski pracował w lagrze Mineral Betrieb we Włocławku, od którego otrzymywaliśmy benzynę, i znał SS-manów z Sonderkommando Kulmhof⁷⁶.

Mieszkanka Chełmna Marianna Woźniak zeznała, że w 1942 r. widziała autobus przewożący starsze kobiety, konwojowany przez znanych jej z widzenia członków Sonderkomanda Kulmhof. Kobiety miały na głowach białe chustki, stąd początkowa sugestia świadkini, że mogły być to siostry zakonne. Dodała jednak: „Zresztą nie mam pewności, czy były to zakonnice, były to wszystko starsze kobiety. Autobus ten był przeładowany, kobiety stały w nim”⁷⁷. Chustki noszone na głowie były charakterystycznym elementem ubioru pensjonariuszy domów opieki⁷⁸, nosiły je również Żydówki w gettach, co potwierdzają liczne fotografie. Inny świadek, Zygmunt Szkobel z Dąbia, w czasie okupacji dróżnik na trasie kolejowej Koło–Dąbie, także zapamiętał autobus przewożący starsze kobiety. Autobus był przepełniony, kierował nim esesman Tonni o przezwisku „Kołtuniarz”, który miał powiedzieć Stanisławowi Śliwińskiemu, rolnikowi z Chełmna, „że tego dnia byli oni we Włocławku”⁷⁹. Tym esesmanem był unterscharführer SS Anton Wörnshofer, do Kulmhof oddelegowany z łódzkiej placówki Gestapo, kierowca autobusu, rezerwowo kierowca ciężarówki-komory gazowej⁸⁰.

Polscy pensjonariusze domów opieki we Włocławku najprawdopodobniej trafili do obozu zagłady w Chełmnie, gdzie zostali zamordowani w samochodach-komorach gazowych, podobnie jak Żydzi z likwidowanych w tym czasie gett. Potwierdzają to Alois Adler i Henryk Mania⁸¹.

⁷⁶ AIPN, GK, 165/271, t. 1, k. 36–37.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 69–69v.

⁷⁸ Przytułek Miejski we Włocławku w 1935 r. zgłosił zapotrzebowanie na zakup materiałów tekstylnych, płótna pościelowego i ręcznikowego, caju (mocna tkanina bawełniana) na sukienki i ubrania męskie, neslu (właśc. nessel, rodzaj mocnej tkaniny z włókien roślinnych, pierwotnie pokrzywy, a później bawełny i lnu) na koszule białeżniane oraz płótna białeżnianego na chustki na głowę (APTOW, AMW, 2895).

⁷⁹ AIPN, GK, 165/271, t. 2, k. 107.

⁸⁰ BAL, 203 AR-Z 69/59, t. 1, k. 19, 95, t. 2, k. 114.

⁸¹ Łucja Pawlicka-Nowak przychyliła się do wersji o rozstrzelaniu, co miało być podyktowane przerwą w używaniu samochodów-komór gazowych spowodowaną trwającym wówczas

O polskich pensjonariuszach zamordowanych w Chełmnie jedynie wspomniano w akcie oskarżenia przeciwko Greiserowi podczas procesu prowadzonego przed Najwyższym Trybunałem Narodowym między 21 czerwca a 9 lipca 1946 r., zakończonego wyrokiem skazującym go na karę śmierci. W dokumencie nie zostały jednak przytoczone żadne bliższe okoliczności tej sprawy⁸².

Zakończenie

Z zakładów opiekuńczych we Włocławku wiosną i latem 1942 r. wywieziono około 180 osób, następnie zaś prawdopodobnie zamordowano je w samochodach-komorach gazowych w obozie zagłady w Chełmnie. Ciała ofiar spalono w polowych krematoriach, a prochy zsypano do masowych mogił na terenie tzw. obozu leśnego w lesie rzuchowskim, dzisiaj jednego z dwóch miejsc pamięci, którymi opiekuje się Muzeum byłego niemieckiego Obozu Zagłady Kulmhof w Chełmnie nad Nerem.

Dzięki relacjom i zachowanym dokumentom możliwe jest zrekonstruowanie wydarzeń, poznanie motywacji sprawców, sporządzenie częściowej listy ofiar. Wiemy, że wywózki objęły ludzi starszych i z niepełnosprawnościami, a więc tych, którzy ze względu na wiek i związane z nim niesprawności, wykluczenie i potrzebę opieki należeli do najbardziej bezbronnych ofiar polityki nazistowskiej i jednocześnie najbardziej zapomnianych.

Artykuł jest głosem w dyskusji o zbrodniach popełnionych na podopiecznych instytucji pomocowych w Kraju Warty i szerzej na ziemiach okupowanej Polski w czasie drugiej wojny światowej. O ile temat eksterminacji pacjentów szpitali psychiatrycznych ma już bogatą literaturę, o tyle los pensjonariuszy przytułków, domów starców i zakładów opiekuńczych pozostaje słabo rozpoznany, dlatego wymaga kolejnych prób badawczych i pogłębionych studiów. Istotne jest pytanie o to, jaka była skala eksterminacji tej grupy ofiar w okupowanej Polsce, czy Sonderkomando Kulmhof lub inne jednostki niemieckie popełniały podobne zbrodnie na podopiecznych instytucji opiekuńczych w Kraju Warty, w czasie kiedy trwała zagłada gett, kto ginął w takich akcjach, czy władze w jakiś szczególny sposób prześladowały podopiecznych katolickich zakładów.

Pensjonariusze z Włocławka nie zostali do tej pory upamiętnieni. Włączenie pamięci o nich do zbiorowej świadomości o ofiarach nazistowskiej

w obozie leśnym procederem wydobywania ciał z masowych grobów i ich palenia w polowych krematoriach. Prowadzono go jednak już od końca maja 1942 r., kiedy wstrzymano transporty, z wyjątkiem czerwcowej deportacji 600 Żydów z Radziejowa Kujawskiego, do drugiej połowy lipca. Po 20 lipca wznowiono transporty ofiar, które mordowano w samochodach-komorach gazowych.

⁸² *Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, Warszawa: Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, 1946, s. 41.

eksterminacji byłoby oddaniem im hołdu i jednocześnie świadectwem dojrzałości kultury pamięci przynajmniej w wymiarze regionalnym. Warto dodać, że 22 września został ustanowiony przez Sejm RP w 2024 r. Dniem Pamięci Ofiar Zagłady Osób z Zaburzeniami Psychicznymi na terenach okupowanej Polski podczas drugiej wojny światowej, co budzi nadzieję na utrwalenie w zbiorowej świadomości również tej grupy ofiar.

Aneks

Osoby wywiezione z domów opieki we Włocławku 28 kwietnia i 5 sierpnia 1942 r.

Nazwiska ofiar wymieniam na podstawie zeznań świadków przesłuchanych podczas śledztwa w 1945 r. W nawiasach zaznaczyłam wiek ofiar podany przez świadków. Jedynie w przypadku domu przy ul. Nowomiejskiej 19 zachowały się spisy pensjonariuszy sprzed wybuchu wojny⁸³. Nie dysponujemy podobnymi dokumentami obejmującymi okres okupacji.

Mały Dom Opatrzności Bożej przy ul. Leśnej 1

Elżbieta Błaszczuk (lat 80), Dylewski, Grzybowska (lat 80), Lewandowska, Marianna Lewandowska (lat 75), Roman Lewandowski, Markiewicz, Julianna Pietryga (lat 70), Agnieszka Pietrzak (lat 45), Rogalska, Wiktoria Skrzek, Jadwiga Sołdacka (lat 16), Jadwiga Sołdaczewska (lat 22), Maria Szapowska, Szatkowska, Maria Szczęsna, Aniela Świątek (lat 40), Kazimierz Tułacz, Urbańska, Andrzej Wodzyński, Franciszka Wróblewska (lat 80), Józefa Wysocka (lat 82), Marian Wysocki (lat 83), Józefa Zasada (lat 70)⁸⁴.

Schronisko Zgromadzenia Sióstr Wspólnej Pracy przy ul. Leśnej 2

Maria Ehrenkrancowa (ur. 8 grudnia 1869 r.), Józefa Ginter (była członkini SWP, ur. 10 czerwca 1864 r.), Anna Józefa Gozimirska (ur. 4 lipca 1865 r.), Józefa Kaczmarek (ur. 15 marca 1876 r.), Helena Kobylńska (ur. 22 listopada 1875 r.), Maria Kotlicka (ur. 15 marca 1874 r.), Marcela Agnieszka Kowalska (ur. 15 stycznia 1871 r.), Franciszka Kriger (ur. 15 stycznia 1861 r.), Waleria Lubomirska (ur. 5 września 1873 r.), Pelagia Michalewska (ur. 1 lutego 1867 r.), Zofia Nowakówna (ur. 3 marca 1883 r.), Władysława Ostrogracka (ur. 24 lipca 1871 r.), Anna

⁸³ W archiwach zgromadzeń orionistów i sióstr wspólnej pracy nie zachowały się tego rodzaju dokumenty. W aktach tychże zgromadzeń w zasobach Archiwum Diecezjalnego brak informacji o prowadzonej działalności opiekuńczej (Archiwum Diecezjalne we Włocławku, Akta Kurii Diecezjalnej Włocławskiej, zak. I, 11; zak. II, 18).

⁸⁴ AIPN, GK, 165/271, t. 7. Na podstawie zeznań Marianny Janiak, Stanisławy Muchalskiej, Marii Lipnickiej, Adolfa Brzozowskiego i Kazimierza Hermanowskiego.

Pacześ (ur. 30 listopada 1878 r.), Helena Szczepkowska (ur. 18 kwietnia 1862 r.), Helena Święcicka (ur. 22 maja 1885 r.), Zofia Tomacka (ur. 27 kwietnia 1881 r.), Felicja Tuszyńska (ur. 22 stycznia 1872 r.), Stanisława Dziobiak (siostra zakonna Zgromadzenia SWP, ur. 10 stycznia 1898 r., chora)⁸⁵.

Przytułek Miejski przy ul. Nowomiejskiej 19

Tekla Adamczewska⁸⁶ (lat 60), Jadwiga Adamczewska (54), Zofia Balewska (lat 18–19)⁸⁷, Teodor Belfuss (lat 60)⁸⁸, Balbina Bilyńska (lat 70), Maria Branow (lat 65), Antonina Brudzińska (lat 60), Józefa Brzezińska (lat 60, 75), Róża Brzezińska, Antonina Chaberska (lat 70), Marianna Dranow (lat 80)⁸⁹, Róża Drzewiecka, Zofia i Helena Fargaryl (lat 65, 70), Jachimiał (lat 70), Józefa i Maria Józefowicz (około 70 lat), Urszula Kozanowska (lat 78), Anna Kuligowska, Franciszka i Maria Kwiatkowskie (obie lat 60), Józefa Kwiatkowska (lat 60), Łukasz Łaski (lat 70), Wawrzyniec Łaski (lat 65), Franciszek Majewski (lat 70), Józef Majewski (lat 73), Maria Mielczarek (lat 70), Anna Młodkowska, Maria Nazwiskowska (lat 60), Stefania Paczkowska⁹⁰ (lat 35), Paliński⁹¹ (lat 80), Anna Pawliczka⁹² (lat 70)⁹³, Antoni Perliński, Helena Pietrakowska⁹⁴ (lat 60), Julia Prylińska (lat 42), Zofia Przybyłowska (lat 60), Józefa Rakowska⁹⁵ (lat 60), Kazimiera Rosińska⁹⁶ (lat 25), Anna Siedel⁹⁷ (lat 65), Maria Sierotka (lat 60), Julia Składanowska⁹⁸ (lat 70), Maria Szlajder⁹⁹ (lat 55, 60), Józefa Ścibilska (lat 30, 42), Stefania Tabaczyńska¹⁰⁰, Bronisława Tomaszewska¹⁰¹ (lat 80), Jadwiga Tylczak

⁸⁵ Za: Jędrzejczak, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy...*, s. 220. Stanisława Dziobiak do Zgromadzenia SWP wstąpiła w 1921 r., śluby wieczyste złożyła w 1927 r.

⁸⁶ Ur. w 1871 r., w Przytułku Miejskim (dalej PM) od 1 V 1925 r., zdrowa. Dodatkowe informacje na podstawie Wykazu pensjonariuszy Przytułku Miejskiego z 13 VII 1935 r. (APTOW, AMW, 2895).

⁸⁷ Cierpiała na zapalenie stawów, była po zabiegach lekarskich. Wspomina ją siostra Irena Kamińska, która pracowała w przytułku jako kucharka (AIPN, GK, 165/271, t. 7, k. 640).

⁸⁸ W innym zeznaniu Berfuss.

⁸⁹ Ur. w 1861 r., w PM od 23 IV 1930 r., niedołączna.

⁹⁰ Ur. w 1896 r., w PM od 15 III 1933 r., sparaliżowana.

⁹¹ Jan Paliński, ur. 19 I 1873 r., zam. we Włocławku. Figuruje w bazie strat wojennych IPN, z adnotacją, że zaginął w czerwcu 1942 r. po likwidacji przez Niemców przytułku dla starców we Włocławku (straty.pl, dostęp 27 VIII 2024 r.).

⁹² Ur. w 1876 r., w PM od stycznia 1929 r., kulawa.

⁹³ W innym zeznaniu Perlińska.

⁹⁴ Ur. w 1880 r., w PM od kwietnia 1925 r., niewidoma.

⁹⁵ Ur. w 1877 r., w PM od 8 XII 1933 r., sparaliżowana.

⁹⁶ Ur. w 1895 r., w PM od listopada 1931 r., sparaliżowana.

⁹⁷ Ur. w 1880 r., w PM od 13 IV 1925 r., chorowita.

⁹⁸ Właśc. Julianna, ur. w 1861 r., w PM od 13 IV 1934 r., chorowita.

⁹⁹ Ur. w 1868 r., w PM od maja 1928 r., chorowita.

¹⁰⁰ Ur. w 1874 r., w PM od 17 X 1932 r., głucha.

¹⁰¹ Ur. w 1867 r., w PM od 30 XI 1933 r., głucha.

(lat 60), Michalina Wiśniewska (lat 59), Maria Witkowska (lat 70), Stanisław Właszczewski, Michalina, Maria i Zofia Zielińskie¹⁰² (od 60 do 70 lat), Cecylia Ziemniak¹⁰³ (lat 42)¹⁰⁴.

Dom Starców przy ul. Królewieckiej 24

Bronisława Błaszczkowska, Jadwiga Fabiszewska, dwie siostry Krzymienieckie, Piątek, Antonina Rawska, Ślubowska, Wróblewska¹⁰⁵.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Diecezjalne we Włocławku

Akta Kurii Diecezjalnej Włocławskiej, zak. I, 11, zak. II, 18

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, 165/271, t. 1, 2, 7

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

Akta procesu Henryka Mani, 1069/1/1, 1069/1/2

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Urząd Wojewódzki Pomorski w Toruniu, 10681

Archiwum Państwowe w Kaliszu

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich, 2

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Samorząd Okręgowy w Poznaniu, 568, 573, 574

Archiwum Państwowe w Toruniu Oddział we Włocławku

Akta Miasta Włocławka, 2912

Bundesarchiv Ludwigsburg

203 AR-Z 69/59, t. 1, 2, 4

Źródła publikowane

Proces Artura Greisera przed Najwyższym Trybunałem Narodowym, Warszawa: Główna Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, 1946.

Protokoły wizji lokalnej na terenach poobozowych w Chełmnie i lesie rzuchowskim przeprowadzonej 1 kwietnia 1945 r. przez przedstawicieli władz powiatu tureckiego, oprac. Bartłomiej Grzanka, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2023, nr 19.

¹⁰² Wdowa, matka legionisty poległego w 1915 r. Przytułek Miejski na jej utrzymanie otrzymywał od Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego 20 zł (APTOW, AMW, 2924).

¹⁰³ Właśc. Czesława, ur. 1883 r., w PM od 15 III 1932 r., umysłowo chora.

¹⁰⁴ AIPN, GK, 165/271, t. 7. Na podstawie zeznań Franciszki Kowalskiej, Ireny Kamińskiej i Aleksandry Rycharskiej.

¹⁰⁵ AIPN, GK, 165/271, t. 7, k. 645. Na podstawie zeznania Antoniny Kwiatkowskiej.

Sprawozdanie Komisji dla Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce z pierwszego wyjazdu na teren obozu straceń w Chełmnie [26 maja 1945 r.], oprac. Bartłomiej Grzanka, „Ponia Maior Orientalis” 2024, t. 11.

Literatura przedmiotu

- Baranowski Julian, *Grabież dóbr kościelnych przez hitlerowców w świetle akt prezesa rejencji łódzkiej* [w:] *Akcje okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła rzymskokatolickiego w Kraju Warty*, red. Antoni Galiński, Marek Budziarek, Łódź: Okręgowa Komisja Badania zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi Instytut Pamięci Narodowej i Muzeum Historii Miasta Łodzi, 1997.
- Bednarz Władysław, *Obóz straceń w Chełmnie nad Nerem*, przedmowa Wacław Barcikowski, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1946.
- Błażejowska Kalina, *Bezdušní. Zapomniana zagłada chorych*, Wołowiec: Czarne, 2023.
- Budziarek Marek, *Polacy, dzieci czeskie i jeńcy radzieccy zamordowani w Chełmnie nad Nerem* [w:] *Ośrodek zagłady w Chełmnie nad Nerem i jego rola w hitlerowskiej polityce eksterminacyjnej*, przedmowa Jan Fijałek, Konin: Muzeum Regionalne, 1995.
- Dąbrowska Danuta, *Zagłada skupis żydowskich w „Kraju Warty” w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Biuletyn ŻIH” 1955, nr 1/2 (13/14).
- Debata: „Infrastruktura Zagłady: Kulmhof, Majdanek, Auschwitz, obozy „Einsatz Reinhardt” – próba analizy porównawczej” [w:] *Infrastruktura akcji „Reinhardt”*, red. Tomasz Kranz, Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2023.
- Duda Henryk, *Nonnenlager Schmückert. Obóz siostr zakonnych w Bojanowie*, „Szkice Bojanowskie” 1999, z. 1.
- Frątczak Wojciech, *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek: Wydawnictwo Duszpasterstwa Rolników, 2013.
- Frątczak Wojciech, *Działalność charytatywna Kościoła katolickiego we Włocławku w latach 1914–1939*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie” 2000, t. 14: Wyznania na Kujawach Wschodnich i w Ziemi Dobrzyńskiej.
- Gajewska Grażyna, Tomczak Maria, Musielak Michał i in., *Bezużyteczni. Studia nad losami chorych i upośledzonych psychicznie w okresie rządów nazistowskich*, Gniezno: Instytut Kultury Europejskiej, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Contact/Abc, 2016.
- Gulczyński Janusz, *Obóz śmierci w Chełmnie nad Nerem*, Konin: Muzeum Regionalne, 1990.
- Hojan Artur, Munro Cameron, *Techniki Zagłady w nazistowskich akcjach eutanazyjnych na terenie Kraju Warty (1939–1940)* [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. Tadeusz Nasierowski, Grażyna Herczyńska, Dariusz Maciej Myszka, Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, 2012.
- Jacewicz Wiktor, Woś Jan, *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, z. 5: Zakony i zgromadzenia zakonne męskie i żeńskie, Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej, 1981.
- Jędrzejczak Maria Laurencja, *Zgromadzenie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi w latach wojny 1939–1945*, Lublin: s.n., 1982.
- Józefiak Sławomir, *Getto w Koźminku. ZAL Bornhagen oczami świadków*, „Kronika Wielkopolski” 2015, nr 2 (154).
- Librowski Stanisław, *Materiały do dziejów diecezji włocławskiej czasu wojny 1939–1945*, z. 1, Lublin: s.n., 1979.
- Łuczak Czesław, *„Kraj Warty” 1939–1945. Studium historyczno-gospodarcze okupacji hitlerowskiej*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1972.
- Majdak Bolesław, *Dzieje Zgromadzenia Ks. Ks. Orionistów w Polsce 1923–1945*, Warszawa: Księga Orioniści, 1976.

- Montague Patrick, *Chełmno. Pierwszy nazistowski obóz zagłady*, tłum. Tomasz S. Gałązka, Wołowiec: Czarne, 2014.
- Nasierowski Tadeusz, *Zagłada osób z zaburzeniami psychicznymi w okupowanej Polsce. Początek ludobójstwa*, Warszawa: Neriton, 2008.
- Loose Ingo, *Eksterminacja chorych w Kraju Warty. Stan badań i kontrowersje* [w:] *Medycyna w cieniu nazizmu*, red. Michał Musielak, Katarzyna Beata Głodowska, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego, 2015.
- Pakentregier Aleksander, *Losy Żydów m. Kalisza i powiatu kaliskiego w okresie okupacji hitlerowskiej (od 1940 do 9 VII 1942 r.). Martyrologia i Zagłada*, „Biuletyn ŻIH” 1980, nr 2/3 (114/115).
- Pietrowicz Aleksandra, *Opieka medyczna nad ludnością polską w okupowanej Wielkopolsce w świetle dokumentów i wydawnictw Departamentu Informacji i Prasy Delegatury Rządu na Kraj z lat 1942–1944* [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. Tadeusz Nasierowski, Grażyna Herczyńska, Dariusz Maciej Myszkowski, Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, 2012.
- Pszczółkowski Michał, *Architektura Włocławka w latach 1918–1939*, Włocławek–Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy, 2019.
- Rejmanowski Tadeusz, *Opieka zdrowotna i społeczna w latach 1939–1945* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2: *Lata 1918–1998*, red. Jacek Staszewski, Włocławek: Włocławskie Towarzystwo Naukowe, 2001.
- Rudawski Bogumił, *Grabież mienia w Kraju Warty 1939–1945. Działalność Urzędu Powierniczego w Poznaniu*, Poznań: Instytut Zachodni, 2018.
- Schulze Dietmer, Fiebrandt Maria, *Pacjenci narodowości niemieckiej w zakładzie leczniczo-opiekuńczym w Warcie* [w:] *Zagłada chorych psychicznie. Pamięć i historia*, red. Tadeusz Nasierowski, Grażyna Herczyńska, Dariusz Maciej Myszkowski, Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury, 2012.
- Serwański Edward, *Obóz zagłady w Chełmnie nad Nerem 1941–1945*, Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1964.
- Sziling Jan, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939–1945: tzw. Okręgi Rzeszy: Gdańsk-Prusy Zachodnie, Kraj Warty i Regencja Katowicka*, Poznań: Instytut Zachodni, 1970.
- Sziling Jan, *Z dziejów Włocławka w latach okupacji niemieckiej* [w:] *Włocławek. Dzieje miasta*, t. 2: *Lata 1918–1998*, red. Jacek Staszewski, Włocławek: Włocławskie Towarzystwo Naukowe, 2001.
- Świadectwa Zagłady. *Obóz w Chełmnie nad Nerem. Getto wiejskie Czachulec*, wybór dok., wstęp i oprac. Łucja Pawlicka-Nowak przy współpracy Jolanty Adamskiej, Gdańsk: Muzeum II Wojny Światowej, 2014.
- Wiśniewski Tomasz Krystian, *Polscy orioniści w obozie koncentracyjnym w Dachau*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczno-społeczne” 2011, z. 18/2.
- Wnuk Józef, *Losy dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa: Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, 1980.
- Woźniak Mieczysław Arkadiusz, *Getta i obozy dla Żydów na terenie Kaliskiego w okresie okupacji hitlerowskiej*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1997, t. 2.

Netografia

<https://siostrywspolnejpracy.pl/straty.pl>